

# Zbyt łatwe otwarcia restrukturyzacji

WOJCIECH BOKINA  
doradca restrukturyzacyjny,  
radca prawny w Kancelarii BWHS

**D**ane za pierwsze półrocze 2017 r. pokazują, że nowe prawo restrukturyzacyjne działa, bowiem otwieranych jest coraz więcej postępowań. Według danych Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczej w tym okresie otwarto 154 postępowań restrukturyzacyjnych i ogłoszono 273 upadłości firm. Niemniej jednak, obserwując otwarte restrukturyzacje, ma się nieodparte wrażenie, że zwiększenie tej liczby nie wynika tylko ze zmiany prawa i zmiany świadomości przedsiębiorców, że im szybciej złożą wniosek o otwarcie restrukturyzacji, tym większe są na nią szanse. Część restrukturyzacji otwierana jest przez sądy na wyrost, pomimo dużych wątpliwości co do zasadności otwarcia – po to, aby nowe prawo odniosło większy sukces. Działania takie można porównać do nauczyciela, który kierując się dobrą wolą, „na siłę” przeciąga ucznia do następnej klasy, mimo że ten na to nie zasługuje. Skutkiem tego jest co prawda lepsza statystyka dzieci, które zdały do następnej klasy, ale obniża się poziom kształcenia, bowiem nauczyciel musi dostosować program do uczniów, którzy nie nadążają. To wszystko prowadzi do obniżenia renomy szkoły.

Taka sama reguła pojawia się w odniesieniu do restrukturyzacji. Otwarte „na siłę” procesy polepszają statystyki otwartych restrukturyzacji wobec ogłoszenia upadłości przedsiębiorców, natomiast psują statystyki skutecznie przeprowadzonych restrukturyzacji zakończonych zawarciem układu i w konsekwencji podkopują opinię samej instytucji restrukturyzacji sądowej. Opisany proces jest najbardziej widoczny przy otwarciu sanacji, czyli postępowania restrukturyzacyjnego przeznaczonego dla dłużników znajdujących się w bardzo ciężkiej sytuacji. W jednym z postępowań sąd otworzył sanację, mimo że tymczasowy nadzorca sądowy wskazywał, że dłużnik przekazał mu wyłącznie szcątkową dokumentację. Po otwarciu postępowania nowy zarządca również nie był w stanie wydobyć dokumentacji od dłużnika ani nawet poznać struktury przepływów w spółce, które według informacji prasowych prowadziły do innej spółki w grupie kapitałowej dłużnika.

**Sytuacja, w której dłużnik nie pokazuje wszystkich dokumentów, a mimo to otwierane jest postępowanie restrukturyzacyjne – najczęściej sanacja – budzi największe wątpliwości.** Według mnie wtedy zasadne jest odmówienie otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, albowiem sąd nie jest w stanie stwierdzić, czy samo otwarcie spowoduje pokrzywdzenie wierzycieli oraz czy dłużnik będzie zaspokajał na bieżąco swoje zobowiązania powstałe po dacie otwarcia postępowania. Dlatego też sądy powinny bardziej ostrożnie podchodzić do otwierania postępowań restrukturyzacyjnych, głównie z uwagi na fakt, że wierzyciele nie mogą zaskarżyć postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego.

**Bardzo ważna jest działalność wierzycieli jeszcze na etapie, gdy rozpoznawane są wnioski o upadłość i składany jest wniosek restrukturyzacyjny.** Często wierzyciele wiedzą o wyprowadzeniu przez dłużnika majątku na inne podmioty lub o innych negatywnych zjawiskach. Przekazanie tej wiedzy sądowi na etapie rozpoznania wniosku może ułatwić podjęcie decyzji o odmowie otwarcia postępowania sanacyjnego i pozbawić dłużnika ochrony przed egzekucjami w postępowaniu restrukturyzacyjnym. W przypadku zaś otwarcia postępowania upadłościowego przerwania wyprowadzenia majątku przez dłużnika doprowadzi do zwiększenia sumy podziału należnej wierzycielom. ©